



MELANCHOLIA

Kiedys musiała się znaleźć na okładce „Głosu Prawa”, wszak to jedno z najwybitniejszych dzieł sztuki miedziorytniczej, a wielu uważa, że stanowi najbardziej genialne dzieło graficzne w dziejach sztuki. Niewątpliwie każdy, kto zaznajomi się z powstałą w 1514 r. grafiką Albrechta Dürera, zatytułowaną *Melancholia I*, potwierdzi, że jest ona wyjątkowa. Wielu dostrzeże w niej wszystko..., niektórzy siebie.

Interpretacji dzieła jest wiele. Przez wieki poszukiwano inspiracji, celu powstania, przesłania. Odczytywano je na wiele sposobów.

W czasach Dürera, ale i później, melancholię uznawano za cechę twórcy. Wskazywano, że twórca postrzega otaczający świat w szczegółach, widzi inaczej, może więcej niż inni. Skoro tak, to widzi niedoskonałości, zagrożenia, błędy, ale także szanse. Potrzebuje namysłu, refleksji... zadumy.

Dzieło ukazuje stan psychiczny, emocje, ogarniający sceptycyzm. Jednak w tle rozpoczęta budowa, czyli tworzenie, drabina i waga – jakby pozostawiona przez Temidę/Iustitię. W oddali Saturn lub kometa, a może po prostu wschodzące słońce i – jakże tajemniczy – łuk tęczy... – nadzieja?

Nad głową Anioła przemijający czas (klepsydra), obok dzwon i wywołująca tyle teorii tablica matematyczna (czy też kwadrat magiczny z zaszyfrowanym przekazem ukrytym pod cyframi i liczbami). I ten wierny pies. Dookoła nieco rozrzuconych narzędzi, a jedno z nich w dłoniach. To cyrkiel – narzędzie do projektowania, kreślenia wizji. Oczy i twarz Anioła zdają się ukazywać nie tylko zamyślenie, ale i geniusz twórczy.

Jak wiemy, melancholia to stan ducha, z greckiego (μελαγχολία) „czarna żółć”, smutek, przygnębienie, a przed laty także synonim depresji – w języku medycznym. W literaturze treść pojęcia jest różna, jedni widzą w niej twórczą zadumę, inni tylko smutek, przygnębienie. Za Hipokratesem wiąże się melancholię z jednym z płynów ludzkich – „czarną żółcią” – który miał skutkować jednym z czterech temperamentów człowieka, ale też determinować jego osobowość. Tradycyjnie wskazywano, że cechy melancholika to pogrążenie w myślach, wierność i wytrwałość.

Arcydzieło Dürera zawsze będzie inspirować i skłaniać do refleksji, szczególnie gdy wokół niepewność, lęk, wątpliwości – nawet gdy budujemy, gdy mamy narzędzia. Czyż wówczas nie jest pożądana owa twórcza zaduma i refleksja nad tym, co dalej?

AJR